

Bonson / Matek, Rok Później

Słuchaj tego chłopaku,
Dałem dwie dobre epki, tamten rok miał być moim,
Ale nie był, bo wśród gości nie było twoich idoli,
Zabłądziłem wśród tych ulic, brudnych ulic,
Brudnych tak że możesz brud przytulić, czujesz?
Okroiło nam się grono trochę,
Ale zżyliśmy się tylko z tymi którzy wiedzą co jest grane,
Dzisiaj jest inaczej bo jest ćpanie,
Niedziela, poniedziałek, wtorek, w środę chlałem,
Nie pytaj mnie o pracę, nie mam pracy, nie planuję wstać nad ranem,
Nie mam planów, nie mam kasy, gram za frajer, ale,
Wyłapałem kilka propsów i miło mi,
Zrozumiałem że to już nie tylko sny, i,
To już nie tylko my słuchamy i nie u nas w domach,
A w tym mieście jestem anonimem, a to kurwa szkoda,
Rok mija i mi chyba trochę przykro,
Mimo że kurwa nic w tym roku mi nie wyszło, czaisz?
Rok mija, tamten rok miał być moim,
W tym mieście jestem anonimem, nie noszę przepustki,
Miał być krok wielki, znam tylko ćpuńskie historie,
Miałas być tu ze mną, a to kurwa szkoda.(2x)
Nie spodziewaj się przepustki przez dzielnię mercem,
Znam tylko ćpuńskie historie i pęknięte serce w tle,
Bywało że nie miałem co włożyć do garnka,
ale miałem za co zaćpać i głód jakoś tam spadł, wiesz,
Nie ma zasad, tamten rok mi pokazał,
Nie ma zasad, tylko worki po dragach,
I musiałem zamknąć drzwi za sobą przy tym pałać mosty,
Teraz wiem że nie ma żadnych szans już dla tej znajomości,
Rap? Było spoko, dwie epki w kilka miechów,
Miał być krok wielki, a ruszyłem tylko kilka metrów w przód,
Przestałem radzić sobie z życiem i zacząłem chlać co weekend,
I umierać, miałem rzucić wszystko w pizdę,
I u mnie nic nowego, ilu słyszysz to nie raz,
Mówią widzę jak upadasz, odpowiadam to nie ja, wiesz,
Rok mija i mi chyba trochę przykro,
Miałas być tu ze mną a nie kurwa wyjść stąd!
Rok mija, tamten rok miał być moim,
W tym mieście jestem anonimem, nie noszę przepustki,
Miał być krok wielki, znam tylko ćpuńskie historie,
Miałas być tu ze mną, a to kurwa szkoda(2x)